NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 20 marca 1921. Nr. 74.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 500·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparei 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Po uchwaleniu konstytucyi.

Kraków, 19 marca.

(fr) Przeżywamy obecnie najdonioślejszy okres w dotychczasowym, 2½-letnim rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Piętrzą się jedno po drugiem epokowe wydarzenia, które ustalają na długie dziesiątki lat linię rozwojową państwa polskiego. Zbliża się wreszcie ku końcowi stan chaosu i wojny, kończy się okres niepewności i fluktuacyi, a zwolna zstępuje ku nam czas konsolidacyi wewnętrznej i ustalania zewnętrznego. Konstytucya, pokój i plebiscyt — oto trzy etapy oddzielone od siebie zaledwie kilkudniowemi przerwami, a mieszczące w sobie wyrok o bycie lub śmierci, bogactwie lub ubóstwie, rozwoju lub niewoli. Dotychczasowa ewolucya tych wydarzeń zapowiada, że wchodzimy, coprawda krokiem wolnym jeszcze, w okres rozwoju i pomyślności.

Do chwili, w której piszemy tę słowa, jednego z tych dzieł dokonano już: Sejm suwerenny uchwalił konstytucyę. A dokonał tej najistotniejszej swej misyi na zasadzie kompromisu. Szczęśliwie ominął rafy niebezpieczeństwa, grożące mu rozbiciem i rozprószył zaciemnające horyzont państwowy ołowiane chmury, zapowiadające złowieszcze burze. Oto najjaśniejsza strona dokonanego dzieła. Ale nie jest to dzieło, pozbawione i plam, które zakłócają radość chwili. Osiągnięty bowiem kompromis wykazał słabość demokracyi w Polsce, obnażył bezlitośnie jej bezsilność i mimo głosów prasy lewicowej, uderzającej w nutę tryumfu, uznany być musi jako kapitulacya lewicy wobec prawicy. Prawdziwem pyrrhusowem zwycięstwem sfinalizowała lewica we środę blisko dwuletni bój o demokratyczne zasady naszej konstytucyi. Bo cóż daje kompromis stronnictwom lewicowym? Pierwotnie walka toczyła się dokoła zagadnienia: dwuizbowość czy jednoizbowość. Gdy się jednak z biegiem czasu okazało, że lewica przy największym nawet wysiłku nie zdoła przeprowadzić postulatu jednoizbowości, wówczas ciężar walki przesunęła na art. 126, określający termin rewizyi konstytucyi. Słusznie bowiem przewidywała, że jeśli obecny Sejm nie dojrzał jeszcze do ustanowienia demokratycznej konstytucyi, to jednak widoki zwycięstwa otwierają się dla demokracyi w przyszłym Sejmie.

I w tym kierunku wysunęła się na czoło poprawka, orzekająca, że najbliższy Sejm ma po dwu latach istnienia dokonać rewizyi konstytucyi. Poprawka ta nie szła coprawda tak daleko, jak poprawki P. P. S. lub Klubu posłów narodowo-żydowskich — ten ostatni domagał się, by rewizya konstytucyi nastąpiła natychmiast po definitywnem ustaleniu granic Rzeczypospolitej Polskiej — ale mimo wszystko zapewniała stosunkowo bliską rewizyę konstytucyi i usunięcie jej tak licznych wad. Tymczasem we środę po obstrukcyi technicznej na nocnem posiedzeniu Sejmu z wtorku na środę lewica, widząc beznadziejność swej walki, zgodziła się na następujący kompromis, zrodzony w Klubie Pracy Konstytucyjnej: „Drugi Sejm, wybrany na podstawie tej konstytucyi, może dokonać rewizyi ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych przy obecności co naj-

Traktat pokojowy z Rosyą podpisany.

M. Warszawa (Telefonem). Z Rygi donoszą: O godz. 8·30 otwarto uroczyste posiedzenie plenarne konferencyi pokojowej, na którem **podpisano traktat pokojowy między Polską a rosyjską republiką rad i Ukrainą.**

Przewodniczący delegacyi polskiej p. D ą b s k i odczytał najpierw traktat w języku polskim, poczem o godzinie 8·55 przewodniczący delegacyi rosyjskiej p. J o f f e odczytał go w języku rosyjskim.

O godzinie 9·15 podpisali delegaci traktat pokojowy wygotowany w językach polskim, rosyjskim i ukraińskim i przyłożyli pieczęcie.

Uściśnięcie dłoni między pp. Dąbskim i Joffem zakończyło ceremonię.

Ratyfikacya traktatu pokoj. przez Sejm nastąpi 10 kwietnia.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak wiadomo, postanowił konwent seniorów, by następne posiedzenie sejmu odbyło się dnia 26 kwietnia b. r. Wobec tego jednak, że traktat pokojowy ma być ratyfikowany przez obie strony w przeciągu 30 dni zajdzie potrzeba rychlejszego zwołania sejmu. Definitywnie sprawa zostanie załatwioną po powrocie p. Dąbskiego do Warszawy.

Traktat zostanie prawdopodobnie ratyfikowany przez Sejm dnia 10 kwietnia.

Zażegnanie ostatniej trudności.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: Dnia 17 b. m. wieczorem do późnej nocy zachodziła możliwość odroczenia podpisania traktatu do przyszłego tygodnia. Delegacya rosyjska opierała się bowiem przy żądaniu, by Polska miała wspólne granice nie tylko z Ukrainą i Białorusią, ale także z Rosyą. Wobec tego, że to żądanie jest wręcz sprzeczne z preliminaryami pokojowemi, delegacya polska odrzuciła tego rodzaju propozycyę. Później jednak osiągnięto porozumienie, tak że została usunięta ostatnia przeszkoda w podpisaniu pokoju.

Powrót delegacyi polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Wiceminister p. Dąbski wraca w najbliższych dniach wraz z całą delegacyą do Warszawy. Pierwsza część delegacyi wyjedzie z Rygi dnia 20 b. m., druga część wraz z p. Dąbskim wyjedzie dnia 23 b. m.

Wytknięcie granicy Polski na wschodzie.

Warszawa. PAT. Leon Wasilewski został mianowany przewodniczącym polskiej delegacyi do mieszanej komisyi granicznej, która ma za zadanie wytknąć na miejscu granice oraz ustalić znaki graniczne pomiędzy Polską, Rosyą, Białorusią i Ukrainą.

Dziś odbędzie się narada w sprawie polsko-żydowskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś odbyło się zebranie polityków żydowskich celem ostatecznego opracowania postulatów żydowskich, które mają być przedstawione na konferencyi z ministeryalną komisyą dla spraw żydowskich. **Konferencya ta odbędzie się prawdopodobnie dziś w sobotę.**

Jak się dowiaduje Wasz korespondent, odbędą się w przyszłym tygodniu konferencye przedstawicieli rządu z przedstawicielami prasy w sprawie żydowskiej. Przewidywaną jest również wspólna konferencya dziennikarzy polskich z dziennikarzami żydowskimi. W tej sprawie prowadzi pertraktacye z dziennikarzami prasy polskiej p. Nossig.

mniej połowy ustawowej liczby posłów". Pierwotny projekt komisyi konstytucyjnej przewidywał, że pierwsza rewizya konstytucyi może nastąpić dopiero po dziesięcioletniem jej istnieniu; obecny zaś kompromis, jeśli weźmie my pod uwagę pięcioletni czas trwania sejmu i trudności w rozwiązaniu go, stwarza możliwość rewizyi konstytucyi po sześciu latach. Oto wątpliwej wartości sukces lewicy.

Do wieńca laurowego powodzeń lewicy trudno też dołączyć i efekt sprawy senatu. Według pierwotnego projektu mieli wchodzić w skład senatu prócz senatorów z wyboru również wiryliści. Po oświadczeniu episkopatu, zrzekającego się przywileju wirylności, zasada ta musiała runąć. Senat pochodzić będzie wyłącznie z wyborów. Ewolucya więc od wirylności ku zasadzie senatu, wyłonionego wyłącznie z wyborów, jest raczej zasługą episkopatu, aniżeli układu sił politycznych w Sejmie.

O jeszcze jeden wątpliwy listek laurowy zabiega lewica. Poczytuje sobie za niewątpliwą zasługę obalenie artykułu o szkole wyznaniowej. Ale i ten epizod fałszywie wpisano na konto sukcesów lewicy. Jeśli się ma prawdzie hołd oddać, to stwierdzić należy, że sukces ten jest wynikiem gry sił w samym obozie narodowo-demokratycznym. A ponadto obaleniu tego artykułu sprzyjała ta okoliczność, że ci z posłów wschodnio-galicyjskich, którzy nawet zasadniczo są zwolennikami szkoły wyznaniowej, ze względu na niedogodność jej w ich okręgu, głosowali przeciwko projektowi ks. Lutosławskiego.

Dobrze się stało, że uznano zasadę, bronioną od pierwszej chwili przez posłów narodowo-żydowskich, iż wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań i że odrzucono poprawkę chadecyi do art. 42, domagającą się, by prezydentem Rzpltej był Polak-katolik. Ale i ten wynik jest rezultatem walki wszystkich niekatolickich i niechrześcijańskich wyznań. Gdyby niekatolicy zajęli wobec tych zakusów reakcyi bierne i wyczekujące stanowisko, wówczas walka lewicy o równouprawnienie religijne zakończyłaby się tym samym efektem, co epizod z senatem. Aktywność i głośny protest żywiołów niekatolickich i zdrowa zresztą dla państwa tchórzliwość prawicy dokonały tu swego.

Oto resume słabych jeszcze i nikłych wpływów żywiołów demokratycznych w Polsce. Nie celowa walka, ale przypadek, lub czynniki zewnętrzne, decydowały wtedy, gdy siła idei demokratycznej zdawała się zwyciężać. Gdzie jednak brakło tych momentów, tam załamywała się linia konsekwencyi naszej demokracyi. I tak jesteśmy świadkami monstrualnego zjawiska, że nawet te żywioły, które sprzyjają idei porozumienia polsko-żydowskiego, nie zdobyły się na czyn odsłaniający perspektywy jej urzeczywistnienia. Artykuły traktatu o mniejszościach narodowych nie znalazły miejsca w konstytucyi. Tego faktu bolesnego w dniu uroczystości konstytucyjnych zamilczeć nie wolno.

Kiedy będzie znany wynik plebiscytu?

Bytom. (Tel. wł.). Polski komisaryat plebiscytowy zarządził wszystkie środki celem najszybszego zawiadomienia kraju o rezultacie plebiscytu. Z 1600 miejsc głosowania będą nadchodziły telefoniczne sprawozdania. Głosowanie będzie zamknięte o godz. 8-ej wiecz. i obliczanie głosów zajmie 4—6 godzin, tak, że już około 2-ej w nocy wiadomości te zostaną podane prasie miejscowej i stołecznej.

Wrażenie uchwalenia konstytucyi na G. Śląsku.

Bytom. PAT. Radość na Górnym Śląsku wywołała wiadomość o uchwaleniu przez sejm polski konstytucyi i o mającem dziś nastąpić podpisaniu pokoju w Rydze. Wiceminister Dąbski nadesłał do komisarza Korfantego telegram z Rygi, zawiadamiający go o tem radosnem zdarzeniu. Dwa te ważne fakty przyczynią się niezmiernie do zwycięstwa polskiego przy plebiscycie.

Po uchwaleniu konstytucyi.

Warszawa. PAT. Sejmowe biuro marszałkowskie komunikuje, że korpus dyplomatyczny złożył p. marszałkowi życzenia z powodu uchwalenia ustawy konstytucyjnej.

Warszawa. PAT. W czasie obchodu konstytucyjnego w dniu 17 b. m. założył p. Aleksander Lossow do dyspozycyi marszałka sejmu czek na 1 milion marek celem uczczenia dnia uchwalenia konstytucyi. Z tejże samej okazyi złożył Związek Banków 5 milionów

Przed plebiscytem.

O zachowanie spokoju i porządku podczas plebiscytu.

Bytom. PAT. Komisya międzysojusznicza wydaa do mieszkańców Górnego Śląska odezwę, nawołującą do zachowania spokoju i porządku podczas plebiscytu.

Wyjazd emigrantów z Polski

Oświęcim. PAT. Miasto nasze przeżyło podniosłe i nigdy niezapomniane chwile. Już od wczesnego popołudnia wczoraj napływały setki uprawnionych do głosowania, oddając się do dalszej dyspozycyi komitetu plebiscytowego. O godzinie 7-mej wieczorem odbył się uroczysty wieczór, na którym wygłoszono kilka przemówień. Dziś wczesnym rankiem uprawnieni do głosowania zajęli miejsca w przygotowanych wozach kolejowych. O godz. 6-tej rano nadjechały pociągi, wiozące wyborców z powiatu chrzanowskiego, z Krakowa i całej Małopolski. Dworzec wspaniale był udekorowany zielenią, a na masztach powiewały flagi o barwach narodowych. Nastąpiło uroczyste powitanie. Wśród niemilknących okrzyków na pomyślny wynik plebiscytu, odjechały wszystkie pociągi w stronę Dziedzic.

Wysłano telegram hołdowniczy do Naczelnika państwa i raport do centralnego komitetu plebiscytowego w Warszawie.

Bytom. PAT. Dzisiaj przybyły dalsze transporty emigrantów górnośląskich z Polski, reszta transportów przybędzie w piątek i sobotę. Emigranci są witani serdecznie. Nastrój wśród emigrantów optymistyczny, pewni są zwycięstwa.

Sprawa plebiscytu w Paryżu.

Warszawa. Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi pod datą 16 b. m.:

Dziś rano pos. Zamoyski konferował w ciągu godziny z Millerandem w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Koła urzędowe francuskie zapatrują się optymistycznie na wynik plebiscytu.

Wczoraj rozmawiałem z wybitnym dyplomatą włoskim, który powrócił z Londynu, gdzie brał udział w tamtejszej konferencyi. Dyplomata ten mówił mi, iż jest przekonany, że wynik plebiscytu będzie zasadniczą podstawą do wykreślenia granicy polsko-niemieckiej na Śląsku. Trzeba zatem zwyciężyć w dniu 20 marca, kiedy będzie się rozgrywał ekonomiczny los państwa polskiego".

Onegdaj nasi przedstawiciele urzędowi interpelowali rządy angielski, francuski i włoski w sprawie koncentrowania wojsk niemieckich nad granicą Polski. Wczoraj też w imieniu państw sprzymierzonych generał Nollet wystąpił do rządu niemieckiego z oświadczeniem, że ententa nie będzie tolerowała tej koncentracyi i składa na Niemcy odpowiedzialność za wszystkie możliwe komlikacye.

Wczoraj wyjechał na Górny Śląsk deputowany francuski Regand, jutro wyjeżdżają deputowani Blatisot, Ferry, Mermod, Taponnier, Saget i opat Hackspill. Dwaj ostatni są deputowanymi z Alzacyi i Lotaryngii. Briand z początku nie chciał dozwolić na ich wyjazd, obawiając się niezadowolenia Anglii, lecz wczoraj się zgodził, z warunkiem, że deputowani pojadą na Górny Śląsk w charakterze prywatnym. Deputowani ci zostali zaproszeni na Śląsk przez polski komisaryat plebiscytowy.

Bytom. PAT. Dzisiaj przyjechała do Bytomia pierwsza część posłów do parlamentu francuskiego. Reszta posłów ma przyjechać jutro. Posłowie francuscy chcą być obecni przy plebiscycie, aby następnie zdać bezstronny opis o przebiegu przed opinią publiczną państw koalicyjnych.

Z powodu koncentracyi wojsk niemieckich.

Bytom. PAT. W celu agitacyi plebiscytowej fałszują Niemcy wydawnictwa niektórych pism polskich, jak wydawnictwo „Katolika", „Ober schl. Grenzstimme" oraz organiów pozakordonowych, jak „Kuryera Codziennego" i warszawskiego „Robotnika". W gazetach tych Niemcy zamieszczają artykuły skierowane przeciwko Polsce, kończące się słowami: „głosować przeto będziemy za Niemcami". Władze polskie zwróciły się do komisyi międzysojuszniczej z prośbą, aby w tych gminach, gdzie będą znalezione te falsyfikaty niemieckie, wszystkie głosy zostały unieważnione.

Fałszerstwa niemieckie.

Paryż. PAT. Ag. Havasa. donosi: Poseł francuski w Berlinie Charles Laurent otrzymał polecenie poczynienia kroków u niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, aby zaprotestować przeciwko koncentrowaniu nad granicą górnośląską wojsk i zwrócić uwagę rządowi niemieckiemu, że będzie odpowiedzialnym za wszystkie powstałe z tego powodu niepokoje.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 222. Przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami komisyi zdrowia publicznego, dotyczącymi organizacyi walki z epidemiami tyfusu plamistego, cholery itp.

Pos. Hartglas referował projekt ustawy w sprawie uchylenia rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 o sądach doraźnych n urzędników. Ustawę przyjęto.

Uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę inwalidzką.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejsze posiedzenie sejmu było ostatnie przed feryami.

Wypadek tyfusu na posiedzeniu Sejmu.

M. Warszawa. (Telefonem). Podczas ostatniego całonocnego posiedzenia sejmowego z wtorku na środę zasłabł nagle pos. Dąbal. Pos. Wienzieher który choremu udzielił pierwszej pomocy, stwierdził u niego tyfus. Dr. Weinzieher zawiadomił o tem głównego komisarza walki z durem dra Godlewskiego, który zarządził bezzwłocznie przeniesienie pos. Dąbala do szpitala.

Preliminarz budżetowy.

Warszawa. (Tel. wł.). Preliminarz budżetowy za pierwsze półrocze r. b. wejdzie pod obrady sejmu po feryach wielkanocnych.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Tarnopola.

Warszawa. PAT [illegible] wyjeżdża Naczelnik Państw[illegible]

Częściowe zwolnienie roczników 1896, 1897 i 1898.

Warszawa. PAT. W związku z przejściem naszej armii w stan pokojowy, ministerstwo spraw wojskowych przewiduje wydanie w najbliższych dniach następujących zarządzeń: 1) Bezterminowem urlopowaniu szeregowych, którzy są właścicielami oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a należą do roczników 1898, 1897, 1896 i starszych, 2) Bezterminowem urlopowaniu szeregowych rocznika 1896 oraz tych szregowych z pośród roczników 1897 i 1898, którzy służą już w wojsku cztery albo więcej lat. Rozumie się, że celem zapewnienia sprawnego funkcyonowania niektórych specyalnych rodzajów służby i broni, zajdą w rozporządzeniach powyższych nieodzowne wyjątki.

Upadek Kronsztadu.

Przebieg ostatniego dnia oporu.

Helsingfors 17 marca PAT. 7.15 wieczór (Havas) Uchodźcy, którzy przybyli dzisiaj z Kronstadu na Terjoki, opowiadają, że rozpoczął się generalny szturm na Kronstad. Atak był przygotowany już od wczesnych rannych godzin przez niszczący ogień artyleryjski. W trzy godziny później bolszewicy zaatakowali z Oranienbaum, idąc po lodzie. Równocześnie zaatakowali Chińczycy. Wedle rozmaitych wiadomości. Kronstad już się poddał. Inne doniesienia stwierdzają, że położenie w twierdzy jest bardzo krytyczne. Wielka ilość uchodźców ratowała się ucieczką przez lód. Wedle wiadomości z Wyborga, ataki o godz. 9 rano odparto zupełnie. Obsada Kronstadzka dopuściła oblegających aż do twierdzy, a następnie rozpoczęła ogień artyleryjski i z karabinów, zmuszając atakujących do odwrotu.

Helsigfors 17 marca. PAT. 8 wieczór (Havas). Forty Kronstadu 4, 5 i 6 poddały się bolszewikom. Około 100 uchodźców przybyło do Terjokow. Wedle ich relacyi Kronstad znajduje się jeszcze w ręku powstańców.

Helsingfors, 17 marca. PAT. 9.25. wieczór (Havas). Donoszą, że położenie zmieniło się na korzyść Kronstadu. Pewien oficer, który opuścił miasto we czwartek, opowiada, że bolszewicy ponieśli ogromne straty z powodu ognia z dział 12 calowych. Bolszewicy pomimo tego postępują naprzód i mimo, że w bliskości twierdzy zasypano ich ogniem z karabinów maszynowych, wtargnęli do Kronstadu, gdzie przyłączyli się do nich komuniści, których dotychczas w Kronstadzie nie uważano. Późniejszy atak został odparty. Uczniowie szkoły oficerskiej zostali wypędzeni z miasta. Garnizon kronstadzki rozbił jednę baterye znajdującą się w Krasnaja Górka. Flota kronstadzka strzelała z 22 i 12 calowych dział. Położenie w Kronstadzie przedstawia się następująco: baterye w Totleben, Obroclew, Riso i Chańsku, główne punkty oparcia, znajdują się jeszcze w ręku powstańców. Obwarowania nie doznały poważnych uszkodzeń.

Helsingfors, 17 marca. PAT. 11 w nocy. (Havas). 800 marynarzy kronsztadzkich, którzy przybyli do Finlandyi, doniosło, że Kronstad poddał się.

Helsingfors, 18 marca. PAT. 1.15 rano. (Havas). Ze źródeł angielskich donoszą, że powstańcy cofają się z Kronstadu, wysadzili okręty wojenne „Petropawłowsk" i „Sebastopol" w powietrze. Między przybyłymi do Finlandyi uchodźcami znajduje się gen. Kozłowski.

Ustępstwa bolszewików dla chłopów.

Ryga. PAT. Radio. (Łotewska ag. tel.): „Prawda" podaje rezolucyę piątego kongresu sowieckiego ukraińskiego w Charkowie, wedle którego ziemia ma pozostać prywatną własnością chłopów na przeciąg 9 lat.

Nowy komitet centralny komunistów rosyjskich.

Moskwa. (Cz. B. P.) Na ostatniem posiedzeniu kongresu komunistycznego wybrano nowy komitet centralny ros. partyi komunistycznej, w skład którego weszli m. i.: Bucharin, Sinowiew, Kamieniew, Lenin, Radek, Rakowski, Stalin, Tomski, Trocki, Szljapnikow.

Lenin znużony.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi z Rewala: W wyborach w jednej z wielkich fabryk w Petersburgu otrzymał kandydat mienszewików 500 głosów, a kandydat komunistów 5 głosów. Komuniści kandydowali przy wyborach jako bezpartyjni.

Lenin oświadczył w kole przyjaciół, że jest znużony i wyraził się uszczypliwie o Trockim.

Umowa rosyjsko-niemiecka.

Berlin. PAT. (Biuro Wolffa). Rokowania o wznowienie i stabilizowanie stosunków pomiędzy Niemcami a Rosyą doprowadziły do zawarcia tymczasowego protokółu, który został podpisany 16 lutego b. r. w Moskwie przez członków rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych. Protokół ten zawiera układ dodatkowy co do ostatecznego załatwienia kwestyi jeńców wojennych, oraz układ co do prac zastępców obu stron i obywateli obu państw. Ten drugi układ bierze za podstawę istniejące już obecnie stosunki, rozszerza prawa konsularne i handlowo-polityczne, gwarantuje gospodarcze stosunki między obu stronami. Protokół obecnie jest badany w odpowiednich kołach berlińskich i moskiewskich, i prawdopodobnie wyjdzie on bez znacznych zmian.

Bolszewicy cofają swe zamówienia w Niemczech.

Londyn. PAT. Wied. Biuro Kor. Rosyjscy delegaci handlowi w Berlinie cofnęli wszelkie zamówienia na towary tekstylne i przenieśli je na firmy angielskie. Słychać, że wycofali również pieniądze z rachunków w bankach niemieckich. Wczoraj zawarto rosyjsko-angielski kontrakt o dostawę 500 tysięcy ton węgla angielskiego dla Rosyi.

Pomoc dla Austryi uchwalona.

Londyn. PAT. (W. B. K.) Na posiedzeniu komisyi zapewnił przewodniczący Chamberlain rząd austryacki, że mocarstwa koalicyjne są gotowe w myśl przyrzeczeń złożonych przez lorda George'a, wspomagać Austryę przy restytucyi zdrowych podstaw gospodarczych, o ile to jest możliwe w obecnych stosunkach. Następnie przedłożył następujące postanowienie Rady najwyższej: Rządy Anglii, Francyi, Włoch i Japonii postanowiły odłożyć na szereg lat swoje pretensye do zastawu z powodu kosztów okupacyjnych, kredytów na środki żywności i reparacyi, oprócz tego mocarstwa przedsięwezmą odpowiednie kroki, aby również inne rządy tutaj zainteresowane, naklonić do tego samego. Komitet finansowy Ligi narodów w przeciągu 14 dni odbędzie konferencyę, aby omówić z bankierami wysokość kredytów i gwarancyi. Warunki te zostały już skontrolowane przez odpowiednią komisyę Ligi narodów. **Główne państwa koalicyjne będą pomagały przeprowadzeniu akcyi kredytowej, która umożliwi rządowi austryackiemu doprowadzenie do porządku swojego budżetu i ograniczenie obiegu banknotów.** Mocarstwa będą się starały na konferencyi w Porto Rose polepszyć stosunki państw Europy środkowej i południowo-wschodniej. Aliańci przedsięwezmą odpowiednie kroki by podwyższyć dostawę węgla dla Austryi.

Kanclerz austryacki dr. Mayer podziękował i zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia akcyi ratunkowej. Minister finansów Chamberlain zapewnił, że nie należy się obawiać opóźnienia tej akcyi. Wieczór dr Mayer odbył konferencyę z Curzonem, co do przeprowadzenia akcyi ratunkowej.

Zgromadzenie szeklowców

w Krakowie

odbędzie się **w sobotę 19 marca b. r. o godzinie 7½ wieczorem w sali Stradom 15** z porządkiem dziennym:

1. Zadania konferencyi syonistycznej zachodniej Małopolskiej.

   Referent: **Dr. Leon Kohn.**

2. Wybór 17 delegatów na konferencyę.

Wobec proporcyonalnych wyborów wzywa Komitet Lokalny Organizacyi syonistycznej w Krakowie poszczególne grupy o przedłożenie list kandydatów najpóźniej do otwarcia Zgromadzenia.

Zgromadzenie odbędzie się na podstawie § 2 ust o zgromadzeniach. 492

Katastrofa kolejowa w Kongresówce.

Warszawa. PAT. Dziś o godzinie 2-giej w nocy na linii Warszawa-wiedeńska na przestrzeni między Pniowem a Rubnem wydarzyła się poważna w skutkach katastrofa skutkiem nieuwagi maszynisty pociągu towarowego Nr. 2402, który przeoczył sygnał nakazujący wstrzymanie biegu. **Nastąpiło starcie się z pociągiem wojskowym, dążącym w stronę Kutna. Skutkiem tej katastrofy zginęło 8 osób a 18 jest rannych. Cztery wagony zdruzgotane a kilka innych uszkodzonych. Zniszczeniu uległy również oba parowozy.** Na miejsce katastrofy wyjechała z Warszawy komisya władz kolejowych i sądowa komisya śledcza.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Swojemu Prezesowi p. **Drowi Ozyaszowi Thonowi** z powodu straty Jego błp. Ojca, wyraża najserdeczniejsze i najgłębsze współczucie

Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej
zach. Małopolski i Śląska.
419

P. Posłowi **Drowi O. Thonowi** z powodu śmierci Jego błp. Ojca wyraża swe najszczersze współczucie

Komitet Centralny „Keren Hajesod"
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.
421

Eliasz Kanner — Adela Zangerówna
zaślubieni
748 w Krakowie, dnia 13 bm.

Józefowi Halberstammowi do jego zaręczyn z p. Hindą Halberstamm, oraz rodzicom gratuluje serdecznie rodzina J. S. Herzberg. 495

Józefowi Halberstammowi do jego zaręczyn z p. Hindą Halberstamm, oraz rodzicom, gratuluje serdecznie rodzina M. Jolles. 496

Dr. LEON KOHN.

Problemy konferencyi krajowej *).

Po dwóch latach ciężkiej, w trudnych warunkach i na tle burzliwych czasów prowadzonej pracy syońskiej ma znowu obradować w Krakowie konferencya krajowa. Zadania jej są szczególnie wielkie i wypływają z obecnej sytuacyi syonizmu, która stawia nas przed olbrzymiem dziełem odbudowy Palestyny.

W tych dwóch latach zaszły wiekopomne zdarzenia w życiu naszego narodu, które z gruntu zmieniły nasze położenie i na niem swe piętno wycisnęły. Wówczas, w roku 1919 mieliśmy za sobą tylko deklaracyę Balfoura, której dalszy los był niepewny i wszystkie wysiłki koncentrowały się około nadania jej wyraźniejszego i więcej obowiązującego charakteru prawnego. Ale wkrótce szybko zaczęły następować po sobie wypadki historyczne. 24. kwietnia 1920 przyniósł nam uchwałę z San-Remo i już 10. sierpnia tego samego roku został podpisany traktat pokojowy w Sevres, który w swych dwóch artykułach, w art. 132 i art. 95 przynosi nam zaspokojenie naszych życzeń: Turcya zrzeka się wszystkich praw do Palestyny na rzecz koalicyi, która w myśl art. 22. oddaje Anglii mandat w celu urzeczywistnienia deklaracyi Balfoura z 2. listopada 1917. Ostatnio został też oficyalnie ogłoszony projekt mandatu (owej „magna charta“ narodu żydowskiego, jak go nazwano), który mimo licznych wad i luk zawiera cały szereg artykułów o niezmiernej historycznej dla nas doniosłości. Żyjemy w chwili, kiedy zawarte w deklaracyi Balfoura przyrzeczenie rządu angielskiego, że on „will use the best endeavours to facilitate the establishment in Palestine of a national home for the Jewish people“— ostatecznie w szatę rzeczywistości się przyobleka. Przedtem zaś rozpoczęła się już stosunkowo silna emigracya zdrowych i produktywnych elementów do Palestyny. Tak więc sytuacya całkiem już prawie wyjaśniła się i stawia nas przed olbrzymiemi zadaniami, które czasem zdawają się przekraczać siły rozprószonego po całym świecie i tysiącletniem upokorzeniem nadwerężonego żydowskiego organizmu narodowego.

„Establishment of the national home in Palestine“! — oto hasło i kategoryczny imperatyw obecnego i długiego jeszcze w przyszłości czasu. Zabłysła nam najjaśniejsza chwila od czasu zniszczenia naszego niepodległego bytu, która swą słoneczną auerolą rozprasza wspomnienia czarnego golusu i dumą i otuchą napełnia każde swego historycznego związku świadome serce żydowskie.

W takiej chwili ma zebrać się i obradować konferencya krajowa. Zupełnie naturalnie, że te uczucia muszą się najdokładniej w niej odzwierciedlić, że one będą podstawą i drogowskazem dla wszelkich jej czynności. „Wszystko dla Palestyny“! — to być musi kwintesencyą jej wszelkich dążeń i uchwał. Na ścisłej zasadzie maaser (dziesięciny) i na najszerszych fundamentach oparta akcya „Keren-Hajesod“, rzeczywista i celowo zorganizowana hebrajska praca kulturalna i wychowawcza i sprawnie funkcyonująca, do urzeczywistnienia naszego wytkniętego celu odpowiedniem narzędziem będąca organizacya — oto centralne problemy, około których wszystkie myśli obracać się muszą i powinne.

Powinne — gdyż dotychczas to zauważyć się nie dało. Bezsprzecznie życie pełne jest rozmaitości i niespodzianek, które wymagają odpowiedniego zajęcia się niemi, przez co sprowadzają poniekąd z właściwej, przez dominujący ponad wszystko cel wytknięty drogi. Życie golusowe i jego właściwe stosunki polityczne i społeczne nasuwają często zadania, które rozwiązane i wykonane być muszą. Z drugiej strony i praca dla Palestyny nie jest tak jednolitą, by w jednym kierunku wszystkie siły wytężone być mogły. Fundusz Narodowy wymaga ciągłych, wielkich i skutecznych wysiłków, a praca dlań musi dziś, i właśnie dziś, bardzo znacznie wzróść. Jednakże w tym kierunku niedawno odbyta konferencya mężów zaufania ułatwiła zjazdowi krajowemu jego pracę: przez powzięcie całego szeregu ważnych uchwał i znaczne powiększenie kontyngentu miesięcznego i rocznego. Również regulowanie i popieranie emigracyi palestyńskiej i starania około założenia palestyńskich przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych, które dotychczas nas zajmowały, muszą w przyszłości być podjęte z podwójną siłą.

Wszystkie te prace golusowe i palestyńskie wprawdzie nadal prowadzone być muszą. Wszystkie one bowiem dadzą się podporządkować pod nasze naczelne hasło i bezpośrednio lub pośrednio prowadzą do urzeczywistnienia programu syońskiego. Ale dotychczas brakowało czynem popartego zrozumienia dla dominującej roli trzech wyżej wspomnianych postulatów.

Od konferencyi londyńskiej z lipca u. r. mówimy wciąż o Keren-Hajesod, ale wyników konkretnych, któreby się dały porównać z pracą w innych krajach, np. Niemczech albo nawet w b. Kongresówce — trudno się dopatrzyć. Naodwrót: daje się raczej zauważyć brak elementarnego zrozumienia i poświęcenia u tych, którzy przez swe zdolności (oratorskie, organizacyjne, finansowe czy też inne) powołani byliby do tego, by w pierwszym stanęli szeregu i ciągłą, żmudną i niestrudowaną pracą przyczynili się do spopularyzowania, rozszerzenia i pogłębienia akcyi na rzecz Funduszu Podwalin. Prawdą jest, że sytuacya ekonomiczna utrudnia tę pracę, że uniemożliwia takie wysiłki, któreby w innych czasach lub warunkach spontanicznie się objawiły — ale zarazem jednak pewnem jest, że stoimy przed alternatywą: albo — albo. Tertium non datur. Albo wykorzystamy obecne nadzwyczajne horoskopy polityczne, albo na wieki minie nadarzająca się sposobność. Restauracya „Trzeciego Państwa Żydowskiego“ nie należy więcej do krainy snów poetyckich i marzeń mistycznych. Fundament prawno-polityczny już położony. Wszystko zależy obecnie jedynie od nas samych: od wielkości i szybkości odbudowy ekonomicznej kraju. Do tej pracy muszą stanąć wszyscy syoniści, i w pierwszym rzędzie tylko oni, by ponosząc ofiary w mieniu i czasie dali przykład reszcie Żydów.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Artykuł ten zamieszczamy na zasadzie wolnej dyskusyi — Red.

Prof. Weizmann o bieżących zagadnieniach polityki syońskiej.

(Dokończenie).

Położenie w Palestynie.

— Jakie są Pańskie wrażenia z Palestyny? Jakie zmiany stwierdził Pan podczas swego ostatniego pobytu?

— Dokładnie opowiem to na mityngu w Great Assembly Hall. Tyle tylko mogę już dziś oświadczyć: Stwierdziłem w Palestynie położenie o wiele lepsze, niż przedtem, lecz najwspanialsze z tego, com widział, są

chalucim.

Tu odczytał dr. Weizman redaktorowi Meierowi list, jaki otrzymał z Palestyny od pewnej wybitnej osobistości angielskiej, nie-Żyda- zajmującego w Palestynie odpowiedzialne stanowisko oficyalne. List ten ma następujące brzmienie:

„Drogi mój drze Weizmanie! Przybyłem do Jaffy, aby zobaczyć nowoprzybywających imigrantów, zapoznać się z nimi i zbadać, jakie dla ich wygody należy zastosować środki. Nie miałem dotychczas sposobności widzieć większą grupę emigrantów razem. Wiele słyszałem o nich, a sprawozdania były rozmaite. Wróciłem pełen entuzyazmu dla tych ludzi i pełen wiary w przyszłość kraju, budującego się takim materyałem.

„Wygląd ich fizyczny jest wyśmienity. Komisya lekarska, która zbadała imigrantów, oświadczyła mi, że 86½ proc. zdolnych jest do najcięższych robót. 13 proc. nadaje się do lżejszych prac, ale wielu z tych przyzwyczai się z czasem w Palestynie i do cięższych robót. Zaledwie niecały ½ proc. nie kwalifikuje się do żadnej pracy fizycznej. Młodzieńcy ci i dziewczęta, które widziałem, przyjeżdżają przeważnie z Polski, Bessarabii, Rumunii i Rosyi płd. Przebyli oni najrozmaitsze niebezpieczeństwa. Opowiadają mi, że dopiero po upływie pewnego czasu godzą się z myślą, iż nie grozi im już żadne niebezpieczeństwo, że żyją w kraju, w którym mogą swobodnie mówić i pracować — tak silnie nadszarpane były ich nerwy w ostatnim czasie.

Jeszcze bardziej niż ich stan fizyczny podobał mi się ich duch... Skarżyli się tylko na jedno: że albo jeszcze nie znaleźli pracy, albo nie mają dość pracy... Wspaniale się też prezentują... Wielu z nich to byli żołnierze, niektórzy byli nawet ranni Dziewczęta są równie skore do pracy, jak chłopcy...“

Dalej czytamy w tym liście: „Staram się o powołanie do życia wielkich komitetów z Komitetem centralnym w Jerozolimie i z subkomitetami w Haifie, Jaffie, a skoro będzie konieczne, także w Londynie, Ameryce i in.

Celem tych Komitetów będzie: 1) organizowanie pierwszej pomocy dla przybywających do Palestyny chaluców, 2) założenie dla chaluców klubów, kantyn, placów dla gier i sportu itp. 3) urządzanie wykładów o Palestynie i o pracy rolnej, zakładanie bibliotek i czytelni; opieka nad dziećmi chaluców“.

W dalszym ciągu wywiadu zapytał red. Meier:

— A jak się ma sprawa z zakupnem ziemi?

— Zakupiliśmy obecnie 60.000 dunamów ziemi w Erec Izrael — odpowiedział prof. Weizman.

— Czy można obecnie zakupywać ziemię na dobrych warunkach?

— Nie na bardzo dobrych warunkach — odrzekł dr. Weizman. — Arabowie żądają wysokich cen. Ale mamy możność otrzymania tyle ziemi, ile tylko możemy zużyć, a mianowicie z domen państwowych, a co ważniejsze, ziemie te od rządu otrzymać możemy za darmo.

— Jaką jest obecnie administracya w Palestynie? Czy jest ona już lepszą dla Żydów?

— Naczelna administracya jest dobrą, ale w niższej administracyi potrzebne są jeszcze liczne zmiany. Musi się to jednak odbyć drogą powolnego procesu, a nie z tą szybkością, jakiej byśmy sobie życzyli.

— Jaki jest nastrój wśród Żydów palestyńskich?

— Był on dawniej przygnębiony, ale znacznie się już poprawił. Z jednej strony istnieje ogólny kryzys ekonomiczny, z drugiej strony jest się jakby na górze, widzi się Palestynę, ludzie chcą zejść z góry, zabrać się do pracy, ale — brak środków.

— W sprawie tych środków jedzie Pan, nieprawdaż,

do Ameryki?

— Tak jest, wyjeżdżam na przyszły tydzień do Ameryki. Zaapeluję tam do ludności żydowskiej ażeby nam pomogła według swych sił. Mam nadzieję, że także przywódcy syonistyczni w Ameryce pomogą nam w naszej pracy. Ale chcę Panu powiedzieć prawdę: nie buduję wszystkich nadziei tylko na Ameryce, Naród żydowski jest narodem wielkim. Mimo wszystkich cierpień Żydów w krajach wschodniej i środkowej Europy jestem przekonany, że Żydzi ci przyczynią się w znacznej mierze do odbudowy Palestyny. I spodziewam się, że także Żydzi Anglii i innych krajów zachodnioeuropejskich spełnią swój obowiązek i uczynią wszystko, co tylko mogą dla naszego historycznego dzieła.

Mandat angielski.

— Czy ogłoszony właśnie oficyalnie przez rząd angielski projekt mandatu jest już ostatniem słowem w tej sprawie?

— Nie, tego powiedzieć nie mogę. Jak długo Rada Ligi narodów jeszcze nie zatwierdziła mandatu, kwestya ta jeszcze nie jest załatwiona. Zmiany jeszcze są możliwe.

— Na lepsze czy na gorsze?

— Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, ażeby zmiany były dla nas korzystne. Ale tylko pracą naszą w Palestynie będziemy mogli mandat udoskonalić.

Nowi członkowie Egzekutywy syońskiej.

Londyn. Żyd. Biuro Kor. podaje, że w skład prowizorycznej Egzekutywy światowej Organizacyi syońskiej mają jeszcze wejść oprócz Józefa Cowena, Ryszarda Lichtheima i Żabotyńskiego, o czem już donieśliśmy, także dr. Eder i dr. Ruppin. Żabotyński ma objąć departament polityczny, Cowen — finansowy, Lichtheim — organizacyjny. Eder i Ruppin tworzyć będą razem z Usyszkinem kierownictwo syońskie w Palestynie.

(Nowi członkowie Egzekutywy syońskiej są powszechnie znani w ruchu syońskim, w którym pracują od wielu lat. Józef Cowen jest jednym z najstarszych syonistów, przyjaciel Herzla, w ostatnich latach przed wojną jako dyrektor żyd. Banku Kolonialnego i podczas

wojny brał w Londynie wybitny udział w pracach organizacyi. Dr. Ruppin, przebywający obecnie w Palestynie, kierował przed wojną całem syońskiem dziełem kolonizacyjnem. Dr. Eder był członkiem pierwszej Komisyi syońskiej w Palestynie podczas wojny. Odtąd bawi stale w tym charakterze w Palestynie. Ryszard Lichtheim, dawny redaktor „Welt", był w ostatnim roku przed wojną i w pierwszym roku wojny sekretarzem dra Jacobsona w Konstantynopolu. Osobistość zaś Żabotyńskiego jest powszechnie znaną a poglądy jego na bieżące problemy polityki syońskiej przedstawiliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma. Red. „N. Dz.").

Pożegnanie prof. Warburga

Nowe stowarzyszenie architektów „Kedem" w Jaffie urządziło wieczór pożegnalny na cześć prof. Warburga. Prócz architektów, członków towarzystwa obecni byli także pp. Dizengof, Becalel Jaffe, Berlin i inni goście z Tel-Awiw i Jaffy. Architekt p. Lewi zagaił wieczór i żegnając prof. Warburga wyraził życzenie, by wkrótce wrócił do kraju i pracował dla jego dobra. Ponadto zabierali głos pp. Dizengof, prof. Kaufman i prof. Warburg. Warburg wyjeżdża via Egipt do Berlina i prawdopodobnie w październiku osiedli się na stałe w Jerozolimie, jako kierownik wydziału przyrodniczego uniwersytetu jerozolimskiego.

O zamówienia lokomotyw dla kolei palestyńskich.

Londyn. (Z. C. P.) W Izbie gmin wystosowano do rządu zapytanie, czy zamówiono rzeczywiście w Niemczech lokomotywy i wagony dla kolei palestyńskich. Zastępca ministra dla kolonii oświadczył, że zamówienia takiego nie poczynono, ale że zwrócono już rządowi uwagę na nieoficyalne sprawozdanie, wedle którego administracya palestyńska zamierza to uczynić. W tej sprawie zwrócono się do Naczelnego Komisarza Palestyny, się on w czasie, gdy min. Sapieha prowadził w Paryżu rokowania z Beneszem. Ks. Sapieha, który usiłował w sprawie cieszyńskiej i ruskiej przeprowadzić zbliżenie z Czechosłowacyą, nadesłał do Warszawy sprawozdanie o tych konferencyach. Benesz zapytał ministra przedewszystkiem o stanowisko Polski wobec sprawy Habsburgów. Ks. Sapieha przyrzekł, że rząd polski przyłączy się do stanowiska, jakie zajęła Rada ambasadorów w nocie do Węgier. Wówczas dopiero min. Benesz wszedł w rokowania. Komunikat wiedeński pojawił się nie w porę. W Warszawie odbył min. Sapieha konferencyę z przywódcami stronnictw, na której ponownie stwierdzono bez ogródek, że Polska przeciwstawi się wszelkim próbom odrestaurowania Habsburgów. W ten sposób zakończyła się fiaskiem jedna z głównych intryg, mających swe źródło w Prangins.

O skasowanie ograniczeń prawnych wobec Żydów.

Warszawa. Jeszcze w roku 1919 posłowie żydowscy wnieśli do Sejmu wniosek w sprawie skasowania ograniczeń żydowskich w b. Kongresówce oraz w ziemi Białostockiej. Z polecenia sejmowej komisyi prawnej pos. Hartglas opracował projekt odnośnej ustawy. Referent ministeryalny p. Lechowicz, do którego wpłynął ten projekt, orzekł, że ograniczenia w ziemi Białostockiej może znieść zwyczajne rozporządzenie Rady Ministrów, co się zaś tyczy b. Kongresówki, to tu znaczna część ograniczeń już nie istnieje, formalnie może ona być zniesiona przez ogłoszenie dekretu w „Monitorze". Sprawę pozostałych ograniczeń należy załatwić drogą ustawodawczą.

Dnia 11. marca br. na skutek zaproszenia dra Nossiga, uczynionego w imieniu wiceministra dra Wróblewskiego, poseł Hartglas odbył konferencyę z p. wiceministrem w sprawie tych ograniczeń.

Na wstępie p. Wróblewski zaznaczył, że referat p. Lechowicza nie wyczerpał całej sprawy i że należałoby ją przeprowadzić w formie ustaw, co jest rzeczą niełatwą i nie da się zrobić w przeciągu 24 godzin; że nie można wydać ustawy, nie wyliczywszy przytem zniesionych ograniczeń, gdyż taka ustawa nie miałaby mocy prawnej i że zresztą, wszystkie ograniczenia zostały już zniesione przez opublikowanie w Dz. Ustaw traktatu o mniejszościach narodowych.

Pos. Hartglas zwraca uwagę, że zachodzi wątpliwość, czy traktat ten jest ustawą wewnętrzną czy też zobowiązaniem międzynarodowem, kórego niewykonanie może pociągnąć za sobą interwencyę Ligi narodów i że dla uniknięcia wszelkiej wątpliwości, należałoby wydać ustawę, stwierdzającą w ogólnych wyrazach, że ograniczenia już nie obowiązują. Pozostałe ograniczenia możnaby byłoby skasować w przeciągu 14 godzin.

(Rząd ks. Lwowa w Rosyi zniósł wszelkie ograniczenia dla różnych narodowości w przeciągu 48 godzin).

Referent p. Lechowicz, obecny na konferencyi, stwierdza, że komisya kodyfikacyjna opracowuje obecnie projekt kodeksu i w ten sposób będą skasowane wszystkie ograniczenia.

Pos. Hartglas zaznacza, że byłoby zadługo czekać na rezultaty pracy komisyi kodyfikacyjnej, która będzie trwała od 10 do 30 lat. Obecnie, nie bacząc na opublikowanie traktatu w „Dzienniku Ustaw", władze stosują dawne ograniczenia pod pretekstem, że nie zostały one jeszcze zniesione w drodze urzędowej. Pos. Hartglas proponuje, aby rząd, w celu usunięcia wszelkich wątpliwości stwierdził, że słowa konstytucyi o równouprawnieniu faktycznie znoszą wszystkie ograniczenia i ogłosił w „Monitorze" deklaracyę, że wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, ograniczające prawa ludności żydowskiej, straciły swą moc.

Pan wiceminister uznał pomysł ten za trafny. Dr. Nossig proponuje, aby rząd, oprócz deklaracyi, opracował szereg ustaw, wyliczających zniesione ograniczenia.

P. wiceminister w zasadzie uznaje słuszność powyższego wniosku, lecz zwraca uwagę na to, że o wydaniu deklaracyi może zadecydować Rda Ministrów.

Przegląd polityczny.

Galicya wsch. przed Ligą narodów.

Prof. Aszkenazy udzielił współpracownikowi „Kuryera Porannego" wywiadu, z którego na szczególniejszą uwagę zasługuje ustęp dotyczący sprawy Galicyi wschodniej.

Na zapytanie, jak się ta sprawa znalazła na porządku dziennym dyskusyi, prof. Aszkenazy odpowiedział: Sprawa Galicyi wschodniej prowadzona była w sposób bardzo charakterystyczny, bo bez należytej o tem wiadomości ze strony polskiej. Dowiedziawszy się o tem, wystosowałem natychmiast do biura pismo, powołując się na art. 4 traktatu wersalskiego, który wymaga, aby delegat każdego państwa należącego do Ligi zaproszony był na posiedzenie Rady Ligi, ilekroć Rada obradować będzie nad przedmiotem, który odnośne państwo szczególniej interesuje. Na moją interwencyę odpowiedziano, że w Lidze Narodów nie ma przedstawiciela Galicyi. Oczywiście nie mogłem się zgodzić na tego rodzaju pojmowanie sprawy, to też zaproszono mnie jako przedstawiciela państwa „szczególnie zainteresowanego" w sprawie, nad którą obraduje Liga Narodów. Jak się okazało, pp. Petruszewicz i Kość Lewicki, Breiter i inni wnieśli do Rady Ligi narodów memoryał, przedstawiający w strasznem świetle sposób traktowania Galicyi wschodniej. Mianowicie w memoryale tym oskarżają nas o różne zbrodnie, o wyzyskanie kraju, o rekrutowanie do wojska Rusinów i Żydów, o zamykanie ruskich szkół, o podpalanie cerkwi wypełnionych ruskiemi dziećmi, o zamienianie cerkwi na kinematografy itd.

Machinacye propagandy habsburskiej a Polska.

Polska a Habsburgowie.

Wiedeński korespondent „Vossische Zeitung" ogłasza senzacyjne rewelacye o machinacyach habsbursko-węgierskich, z których przytaczamy ustęp o Polsce:

„Poseł węgierski w Warszawie, hr. Sekonics otrzymał zarówno z Budapesztu, jak i z Prangins formalne zlecenie zwrócić się do Naczelnika Państwa Piłsudskiego i min. Sapiehy z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje Polska wobec planu restauracyi Habsburgów na Węgrzech. Zarówno w Belwederze, jak i w ministeryum spraw zagranicznych otrzymał poseł węgierski niezadawalające odpowiedzi. Wobec tego miał Sekonics uzyskać od rządu polskiego conajmniej oświadczenie neutralności w kwestyi habsburskiej. Jednakowoż z powodu zbliżającej się podróży do Paryża unikał min. Sapieha jakiejkolwiek sprzeczności z Czechosłowacyą. Usiłowano więc wprawić ministeryum warszawskie w kłopotliwe położenie, wygrywając czynniki podrzędniejsze. To udało się: w wybitnych dziennikach wiedeńskich opublikowano komunikat, że Polska ogłosiła „desinteressement" w sprawie habsburskiej. Komunikat ten wywołał oburzenie w Warszawie. Prasa protestowała, gdyż pojawił

Talaat Pasza.

Zamordowany onegdaj w Berlinie były wielki wezyr turecki, Talaat Pasza, należał do najwybitniejszych tureckich mężów stanu. Wychowanek salonickiej szkoły „Alliance Israelite Universelle", poczynając od pomocnika w urzędzie telegraficznym w Salonikach, przeszedł w stosunkowo krótkim czasie dzięki niezwykłej energii i wybitnym zdolnościom wszystkie szczeble karyery politycznej aż do wielkiego wezyratu. Jeszcze za rządów Abdul Hamida, należał do kierowników młodotureckiego komitetu „Jedność i Postęp" i za tę wówczas rewolucyjną działalność skazany został na 3 lata więzienia. Razem z Enwerem i Dżawidem Paszą przygotował Talaat Pasza przez szereg lat drogą konspiracyjną obalenie rządu Abdul Hamida i rewolucyę młodoturecką, która też w r. 1908 wybuchła i zaprowadziła nowe rządy w Turcyi.

Odtąd zaczyna się karyera polityczna i ministeryalna Talaat Paszy. W r. 1909 wybrany posłem do parlamentu tureckiego, obwołany został wkrótce jego wiceprzewodniczącym, dwukrotnie był w następnych latach ministrem spraw wewnętrznych, przez pewien czas piastował tekę ministra poczt a w r. 1910 stał na czele Komitetu „Jedność i Postęp", w którym to charakterze posiadał wówczas większą władzę niż jako minister.

Tryumwirat: Talaat, Enwer i Dżemal Pasza był przez lat 9 (od r. 1909—1918) panem Turcyi. Oni to w r. 1914 zadecydowali przyłączenie się Turcyi do mocarstw centralnych i tem samem przypieczętowali los państwa otomańskiego na długie lata. Wraz z Hohenzollernami, zburzoną została także potęga „mocarstwowa" Turcyi, a raczej rozwiały się wszystkie młodotureckie sny o potędze panislamizmu pod egidą Konstantynopola.

Młodoturcy, z punktu widzenia tureckiego, byli może rewolucyonistami, w rządach swych jednak okazali się reakcyonistami a w stosunku do narodowości nietureckich, absolutystami i tyranami gorszymi, niż Abdul Hamid i wszyscy jego poprzednicy. Podczas wojny, gdy „bratnie" dusze Enwera i Ludendorffa znalazły się pod wspólną pikielhaubą — pruską, tyrania ich „zajaśniała" w całej pełni i dała się odczuć w szczególności Armeńczykom i Żydom. O rzeziach Armeńczyków historya swego ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedziała.

Niemniejsze barbarzyństwa działy się pod rządam Dżemala Paszy w Palestynie. Ludność żydowska Palestyny, a w szczególności jej przywódcy syońscy, cierpieli niesłychanie pod rządami tego tyrana, wielu niewinnie zostało na śmierć skazanych.

W polityce panislamistycznej Talaat Paszy i jego towarzyszy miejsca dla syonizmu i żydowskiej Palestyny nie było. Wszystkie ich oświadczenia i przyrzeczenia dane syonistom, były pełne obłudy i fałszu. Nikt ich też poważnie nie brał w rachubę. Talaat Pasza okazał się krótkowidzem w swoich przewidywaniach, nie tylko co do zwycięstwa mocarstw centralnych i zwycięstwa tendencyi centrali-

stycznych w samej Turcyi, ale też co do zwycięstwa syonizmu.

*

Zabójca Talaata Paszy, student armeński Teilirian, był badany w dniu 16 b. m. przez władze śledcze. Oświadczył on, iż przybył do Berlina już z zamiarem dokonania zamachu na Talaata Paszę, którego oskarża, iż jest jednym ze sprawców rzezi Armeńczyków i śmierci jego rodziców.

Misya Morgenthaua w Turcyi.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Henry Morgenthau, który został, jak wiadomo, jeszcze przez Wilsona zamianowany pośrednikiem między Armeńczykami a Turcyą, uda się na bliski Wschód dopiero po zatwierdzeniu jego misyi przez Ligę narodów.

KRONIKA.

Kraków, 19 marca.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— Imieniny Naczelnika Państwa. W dniu dzisiejszym oprócz uroczystego nabożeństwa na Wawelu oraz nabożeństw szkolnych, odbędą się nadto z okazyi imienin Naczelnika Państwa nabożeństwa urządzone w kościele ewangelickim a dziś w sobotę o godz. 10 przed południem staraniem rady wyznaniowej gminy izraelickiej w starej bożnicy i świątyni postępowej.

Wczoraj, jako w przeddzień imienin Naczelnika Państwa, zaczęto dekorować gmachy rządowe i miejskie flagami o barwach państwa i miasta. Wieczorem przeciągały ulicami miasta orkiestry wojskowe i gimnazyalne, grając melodye narodowe. Muzykom towarzyszyły tłumy publiczność oraz młodzież szkół średnich.

— Święto konstytucyi. W niedzielę 20 b. m. zamanifestuje Kraków w sposób uroczysty narodową radość z okazyi uchwalenia przez sejm ustawodawczy konstytucyi Rzeczypospolitej Polskiej.

W uczczeniu tego podniosłego aktu historycznego, który w sposób prawno-publiczny sankcyonuje ład i porządek w państwie, całe społeczeństwo nasze winno wziąć udział bez względu na różnice przekonań politycznych, które niechaj w chwili tej podporządkują się wielkiej idei państwowości polskiej.

W czasie uroczystego „Te Deum“ w starodawnej, królewskiej katedrze na wzgórzu Wawelskiem, głos Zygmunta oznajmi zgromadzonym tłumom oraz poniesie w dal jak Polska długa i szeroka najgłębzą radość wolnego obywatela polskiego, który odtąd chroniony w swych prawach i obowiązkach przed gwałtem i niesprawiedliwością żyć może swobodnie w niepodległej, zjednoczonej Polsce.

Po nabożeństwie „Te Deum“ niechaj tłumy ruszą w pochodzie ul. Grodzką pod ratusz krakowski, gdzie rada miejska przy udziale przedstawicieli wszystkich władz i szerokich sfer obywatelskich publicznie złoży hołd sejmowi i Naczelnikowi Państwa.

Pod ratuszem między godz. 11 a 1 w południe orkiestra tramwajarzy odegra szereg pieśni patryotycznych.

Wieczorem tegoż dnia orkiestry w teatrach miejskich odegrają hymn narodowy, poprzedzony przemówieniem o znaczeniu konstytucyi.

— Na plebiscyt. Urzędnicy i funkcyonaryusze magistratu złożyli na plebiscyt górnośląski 89.000 marek.

— Oszczercze odezwy. Wydz. II. Szt. DOGenu Kraków komunikuje nam: Ażeby zapobiedz szerzeniu się wiadomości uwłaczających powadze wojska Polskiego, podaje D-two Okr. Gen. Kraków do wiadomości, że Jan Podhorski i St. Rosenberg, podpisani na odezwach — przychwyconych w Bytomiu przez Komisaryat Plebiscytowy, tendencyjnie z ohydzających stosunki w Polsce i armię polską, oficerami polskimi nie są i do armii polskiej już nie należą.

Jan Podhorski, b. oficer austr., zażywający jak najgorszą opinię, został 3 grudnia 1920 r. rozkazem M. S. Wojsk. zwolniony z armii polskiej i przeszedł do Czechosłowacyi, gdzie obecnie przebywa.

St. Rosenberg, powołany 24 lipca 1920 r., w charakterze ppor. do W. P. został 21 grudnia 1920 roku również zwolniony z armii polskiej, i obecnie w granicach Państwa Polskiego nie przebywa.

— Wezwanie do osób przybyłych z Rosyi po 12 października 1920 r. Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Dyrekcyi policyi następującej treści: Z polecenia Ministerstwa spraw wewnętrznych Dyrekcya policyi wzywa wszystkie osoby bez względu na przynależność państwową i niezależnie od obowiązku rejestracyjnego, przybyłe do państwa polskiego z Rosyi po dniu 12 października 1920, aby w ciągu dni 14-tu stawiły się w tutejszej Dyrekcyi policyi (biuro Nr. 18) dla zgłoszenia swej obecności i złożyły swoje dokumenty osobiste.

Osoby, które przybędą już po ogłoszeniu niniejszego, winny się zgłosić w Dyrekcyi policyi najpóźniej w siedm dni po przybyciu do Krakowa. Osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, które nie uczynią zadość powyższemu zarządzeniu, zostaną niezwłocznie zatrzymane i wydalone z granic państwa.

Równocześnie przestrzega się wszystkich, na których ciąży obowiązek meldowania obcych, iż w razie zaniedbania tego obowiązku, zostaną pociągnięci do najdotkliwszej odpowiedzialności karnej.

Obwieszczenie to obowiązuje od dnia dzisiejszego.

— Wznowienie ruchu tramwajowego na linii 6-tej. Od 19 marca b. r. począwszy zaprowadza się na nowo ruch tramwajowy na linii 6-tej, biegnący od ul. Kalwaryjskiej naprzeciw jatek podgórskich przez ul. Starowiślną, Rynek główny Wiślną, do Salwatora i z powrotem. Na linii tej kursować będzie na razie 5 wozów.

— Osobiste. Wiceprezydent Rolle wyjechał wczoraj na dwa dni w sprawach miejskich do Lwowa.

— Jeńcy polscy w Petersburgu. W dalszym ciągu Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża podaje między innemi następujące nazwiska jeńców: **Messer Pinkus p. 38 i Morgenstein Zelman, p. 8.**

— Urząd rozjemczy dla spraw najmu rozpoczął swoje czynności w magistracie pierwsza rozprawą w środę 16 bm.

— Sytuacya międzynarodowa a kwestya żydowska. Na temat ten wygłosi referat w niedzielę dnia 20. bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Stowarzyszenia „Solidarność“ WPan Dr. Leon Reich adwokat ze Lwowa.

Wstęp tylko za zaproszeniami. 503

— Wystawa w muzeum przemysłowem. Zarząd Miejskiego Muzeum przemysłowego im. Dra A. Baranieckiego pragnąc zapoznać szerszy ogół ze zdobnictwem ludowem, urządza wystawę wycinanek ludowych, piosenek i malowideł ściennych z różnych okolic kraju. — Wystawa otwartą będzie od dnia 20. bm. do 20. kwietnia br. codziennie od godziny 10-tej do 1-szej w południe i od 4-tej do 7-mej wieczorem. Wstęp 5 marek; młodzież w zbiorowych wycieczkach 3 mkp.

— Kradzione rzeczy do odebrania. Policya na dworcu kolejowym skonfiskowała w ostatnim czasie różnym podejrzanym osobom rozmaite rzeczy, jako to: zarzutkę damską, trzy nakrycia na łóżka, jedwabną nową suknię, kilka metrów materyi jedwabnej, świtkę baranią oraz marynarkę. Rzeczy te są do odebrania na inspekcyi policyi na dworcu kolejowym.

— Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała Krystynę Więckowską l. 19 za kradzież bizuteryi wartości 11.000 mk na szkodę Stanisława Spyry. Kradzież tę popełniła Więckowska podczas gościny u poszkodowanego.

Na kradzieży kartek-widokówek w sklepie Antoniego Bodaka, Dunajewskiego 9, przychwycono 18-letniego Józefa Lusińskiego. L. aresztowano.

W dalszym ciągu zaaresztowano Zofię Wróbel, która w towarzystwie nieznanego mężczyzny usiłowała włamać się do mieszkania Maryi Gut przy ul. Szlak 33.

Wreszcie za kradzież kieszonkową zaaresztowano **Arona Janasa.**

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Don Juan“ (Nowość).

Niedziela popoł.: „Kolombina“, wieczorem „Don Juan“

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“

Sobota: „300 dni“.

Niedziela: o 11 przedpoł. Poranek, popoł. „Kiki“, wiecz.: „Kiki“.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Sobota: „Bohater kaukazki“.

Niedziela: Popoł.: „Major ułanów“ — wiecz. „Wielkie bractwo“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Sobota: „Gwiazda Kaukazu“.

Niedziela: popoł.: „Miszka Magnat“. wieczór „Miszka Magnat“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Sobota: „Szlomke piekarz“

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALI“ (sala „Ezry“, ul. Krakowska 41).

Sobota: P. Fryd. Freund: O reformie mieszkaniowej (Pocz. o godz. 4 pop.).

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota: Józef Flach: „Współczesne małżeństwo“.

Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39):

Sobota: prof. dr. Józ. Reiss: „Twórczość J. Brahmsa“ (z ilustr. muz.).

Odczyty w Muzeum przemysłowem imienia dra Baranieckiego:

Sobota: Dr Julian Czapliński, inż. Gór. Znaczenie przemysłowe Górnego Śląska.

Z kraju.

Błp. Mojżesz Thon, zmarł licząc 80 lat we Lwowie. Zmarły był ojcem posła dra Ozyasza Thona, i dra Jakóba Thona, kierownika Urzędu palestyńskiego w Jerozolimie. Pogrzeb odbył się dnia 17. marca 1921.

Z giełdy.

Kraków, 18 marca.

Z pośród nierównomiernych wahań — wybija się przytem na pierwszy plan zwyżka Trzebini tłuszcze o 250 i Elektrowni w Sierszy o 75 punktów — uderzają jaskrawie szybkie kroki w górę Trzebini maszyny. Najniżej (do 2100) spadł papier ten 15 bm., 16-ego zyskał 500 punktów, aby nazajutrz spaść do 2300, poczem w dniu dzisiejszym podniósł się znowu do 3100, a więc o 800 punktów. W papierach lokacyjnych zastój.

Waluty i dewizy nadal silnie zniżkowe; dolary o 20 do 30, franki franc. o 3 do 4, liry o 1, a korony austr., marki niem. i lei rumuńskie o ½ punktu. Po bardzo długiej przerwie notuje cedula franki szwajcarskie 120—140.

Giełda krakowska z dnia 18 marca 1921 r.

Akcye bankowe:		oflar	żądane	tranzakc
Bank Przemysłowy	Mk	550—	600—	
„ Hipoteczny		680—	740—	
„ Małopolski		750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700—	775—	735—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		700—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)		1025—	1125—	1050—1100
Handl. Spółka akc. „Impeks“		600—	650—	625—620
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.		1900—	2100—	
Żegluga Polska		800—	900—	850—
Zieleniewski		6900—	7300—	7000—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em		4000—	4400—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em		2250—	2500—	2400—2500
„Lamiesz“ fabryka maszyn rolniczych		5300—	5700—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.		2800—	3200—	2900—3100
„Automotor“ fabryka samochodów		2100—	2360—	2290—
„Górka“ fabryka cementu		8500—	8600—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza		5500—	5800—	5600—5725
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych		8300—	8600—	
Polska nafta		3100—	3360—	3250—3200
Elektrownia w Sierszy		1700—	1900—	1875—
„Oikos“ T. A.		3900—	4100—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane		1200—	1300—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2700—	2900—	2800—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3700—	3900—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3700—	3900—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770—	810—	——	——
Franki francuskie	56—	60—	57—	62—
Franki szwajcarskie	120—	140—	——	——
Marki niemieckie	12—	13—	12·30	14—
Korony austryackie	115—	120—	120—	125—
Korony czesko-słowackie	10—	11—	11—	12—
Lei rumuńskie	10—	11—	——	——
Liry włoskie	27—	31—	——	——

Początkowe kursa dewiz w Zurychu z 18 bm.: Berlin 9.20, Nowy Jork 576, Medyolan 21.40, Praga 7.65, Budapeszt 1.45, Zagrzeb 4, Bukareszt 7.90, Warszawa 0.65, Wiedeń 1.47½, austr. korony stempl. 0.90.

Drobne ogłoszenia.

Ekspedyentka poszukuje posady w handlu korzennym lub papierowym. Zgłoszenia do Administracyi Nowego Dziennika pod „Zdolna 15". 747

Panna z praktyką biurową biegła w rachunkach, na stałe potrzebna. Zgłoszenia pod „Fakturzystka" do Biura dzienników Blochowej, Gertrudy 23. 499

Instytucya finansowa poszukuje kasy ogniotrwałej minimalnie Nr. 3. Zgłoszenia Kraków, Rynek 44. I. p. 500

Zdolne krawczynie do konfekcyi damskiej poszukuje Adolf Braciejowski, Kraków, ul. Grodzka 4. Zgłoszenia między 12—1. 494

Ukwalifikowanych ekspedyentów(ki) i praktykanta(ki) przyjmie zaraz Adolf Braciejowski, Grodzka 4. Zgłoszenia między 12—1. 493

Ludzi do wszelkich zawodów poleca Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn Kraków. Stradom 15. — Zgłoszenia od 2—5. 185

Młody człowiek z kapitałem 300000 Mkp. w gotówce przystąpi jako spólnik do przedsiębiorstwa rentownego. Zgłoszenia pod „I. S. 28" do Admin. „Nowego Dziennika". 455

Zdolnej panny do ekspedycyi przyjmie zaraz Adolf Faber, Kraków, Floryańska 6. 698

Panny z praktyką biurową znającej język niemiecki, piszącej na maszynie, zaufania godnej poszukuje się do biura technicznego. Zgłoszenia pod „N. R." do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 12. 473

Spólnika z większym kapitałem poszukuję do mego dobrze prosperującego hurtownego składu towarów bławatnych w obszernym lokalu przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Kapitalista" do Administr. Nowego Dziennika. 661

Panne

piszącą biegle na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje biuro spedycyjno-komisowe. Oferty pod skrytką pocztową 63. 498

Do wynajęcia

od 1 czerwca br. lokale sklepowe, fabryczne i magazyny. Wiadomość u właścicielki realności w Podgórzu, Rynek gł. 12. I. p., między godz. 2—3 popoł. 469

SPOLNIKA

z większym kapitałem poszukuje dobrze zaprowadzona firma branży kolonialnej. Zgłoszenia pod „Milion" do Admin. Nowego Dziennika. 435

Rutynowany-buchalter bilansista

(izr.) z odpowiedniem wykształceniem [illegible] poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Promień" pl. W. W. [illegible] 8.

Złóż nedar na Żydowski Fundusz Narodowy.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7